

Sygn. akt III KK 471/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 22 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 stycznia 2014 r.,

sprawy A. B.

skazanego z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 26 kwietnia 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 17 stycznia 2013 r.

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w niniejszej sprawie przez obrońcę A. B. okazała się bezzasadna w stopniu o jakim mowa w dyspozycji przepisu art. 535 § 3 k.p.k., co pozwala na ograniczenia pisemnych motywów jej oddalenia do wskazania

najważniejszych powodów rozstrzygnięcia. Przypomnieć trzeba zatem konsekwentnie prezentowane stanowisko sądu kasacyjnego – odwołujące się do wyraźnej woli ustawodawcy (art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k.), zgodnie z którym postępowanie kasacyjne nie jest trzecią instancją powtarzającą zwykłe postępowanie odwoławcze. Stąd też brak zachowania ustawowych wymagań dotyczących przedmiotu zaskarżenia i wyraźnie określonych granic zarzutów kasacyjnych musi prowadzić do nieskuteczności tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Jak to już wielokrotnie podkreślano w okresie, który minął od przywrócenia instytucji kasacji do obowiązującej procedury karnej, wolno w niej podnosić zarzuty odwołujące się do bezwzględnych przyczyn uchylenia orzeczenia oraz takich rażących naruszeń prawa materialnego i procesowego, które mogły wywrzeć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia. Natomiast zagadnienia dotyczące ustaleń faktycznych mogą być przedmiotem rozważań w kasacji wyłącznie po wykazaniu, że przy dokonywaniu tych ostatnich doszło do rażących uchybień proceduralnych.

W niniejszej sprawie, autor kasacji formalnie rzecz biorąc postawił wprawdzie zarzuty obrazy prawa zarówno procesowego (art., 4, 7, 8 i 424 § 2 k.p.k.), jak i materialnego, tj. art. 9 k.k. w zw. z art. 53 k.k. i art. 41c § 2 k.k., ale już w samej jego treści wyraźnie wskazał, że naruszenia tych przepisów upatruje w wadliwym – jego zdaniem – ustaleniu stanu faktycznego w odniesieniu do zamiaru z jakim działał skazany stwierdzając, że był to zamiar nagły, a nie bezpośredni. Taka konstrukcja tej części kasacji nie pozostawia wątpliwości co do tego, że w istocie skarżącemu chodziło o doprowadzenie do ponownej kontroli ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie, a powołanie się na normy proceduralne miało na celu wyłącznie stworzenie pozorów zachowania wymagań obowiązujących w postępowaniu kasacyjnym. Jednak na tym etapie postępowania kwestionowanie takiego elementu czynu zabronionego, jak ustalony zamiar sprawcy w ogóle nie jest dopuszczalne.

Kontroli poprawności ustaleń faktycznych służy bowiem zwykłe postępowanie odwoławcze i – jak już wyżej podkreślono – powrót do tej materii jest możliwy wyłącznie poprzez wykazanie, że w tym obszarze doszło do rażących uchybień procesowych mogących wywrzeć istotny wpływ na treść orzeczenia, czego

jednak w kasacji będącej przedmiotem rozstrzygnięcia nawet nie próbowano uczynić. Wskazane przez skarżącego przepisy procedury karnej dotyczą albo materii tak generalnej, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego nie mogą stanowić podstawy skargi kasacyjnej (art. 4 k.p.k., art. 8 k.p.k.) albo – w realiach tej sprawy – nie miały zastosowania (art. 7 k.p.k., art. 424 § 2 k.p.k.). Brak było natomiast wskazania, że zarzuty apelacyjne nie zostały w pełni rozpoznane (art. 433 § 2 k.p.k.) lub też rozstrzygnięto o nich z naruszeniem prawa, bądź bez należytej argumentacji (art. 457 § 3 k.p.k.).

Także podniesione w kasacji wywody odwołujące się do norm materialnoprawnych (art. 9 k.k. w zw. z art. 53 k.k. oraz art. 41c § k.k.) okazały się całkowicie chybione. Nie ma żadnych normatywnych podstaw do podzielenia poglądu wyrażonego przez skarżącego jakoby działanie pod wpływem nagłego zamiaru znosiło lub redukowało odpowiedzialność karną sprawcy. Przyjęcie takiego ustalenia postaci zamiaru skazanego, tj. zamiaru nagłego wcale nie wykluczało możliwości przypisania mu popełnienia z zamiarem bezpośrednim zarzuczanych czynów. Obie te kategorie wzajemnie się nie wyłączają, skoro zamiar nagły jest jedną z form zamiaru bezpośredniego. Zważywszy na sposób działania skazanego A. B., odtworzony w toku procesu, nie można mieć wątpliwości, że jego zachowanie stanowiło uzewnętrznienie bezpośredniej postaci zamiaru spowodowania określonego skutku. Z kolei, z punktu widzenia wyczerpania znamion przestępstwa z art. 288 § 1 k.k., bez znaczenia prawnego pozostaje fakt, którą z jego postaci, tj. zniszczenie lub uszkodzenie mienia przypisano sprawcy. W świetle prawa, są to formy całkowicie równorzędne.

Nie ma też podstaw do negowania prawnej dopuszczalności orzeczonego wobec skazanego A. B. środka karnego w postaci zakazu wstępu do ośrodków gier i uczestnictwa w grach hazardowych. Stosownie do dyspozycji przepisu art. 41c § 2 k.k. środek ten można orzec w razie skazania za przestępstwo popełnione m.in. w związku z udziałem w grach hazardowych. Trzeba zgodzić się z prokuratorem udzielającym odpowiedzi na kasację, że związek ten należy odczytywać funkcjonalnie. Zatem, przestępstwem popełnionym w związku z udziałem w grach hazardowych jest każde przestępstwo powiązane funkcjonalnie z uczestniczeniem w takiej grze.

W świetle dyspozycji art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k., samodzielny zarzut rażącej niewspółmierności kary, z woli ustawodawcy, nie może być skutecznie podnoszony, co Sąd Najwyższy konsekwentnie przypomina w swoich rozstrzygnięciach.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 i 3 k.p.k.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.